

Pamiętasz ballady Adama Mickiewicza?

Nie, to nie jest przeoczenie korektora. To prowokacja gramatyczna, a ściślej fleksyjna. Razi Państwa połączenie odmienionego imienia męskiego z nieodmienionym nazwiskiem? Mam nadzieję, że tak.

Nauczyciele bardzo często wypowiadają nazwiska – swoich uczniów, ich rodziców, dyrektorów, współpracowników. Własne też. Niektórzy coraz częściej mają dylemat, jakiej formy nazwiska używać – zgodnej z danym przypadkiem (np. Jankowi *Matejce*), czy podstawowej (Jankowi *Matejko*). Kilkadziesiąt lat temu rzecz była oczywista: **Matejce**. Dlaczego dziś pojawiają się wątpliwości?

W końcu XX wieku pojawiła się tendencja do nieodmieniania niektórych typów nazwisk. *Kowalski* i *Matecki*, czyli nazwiska zakończone na -ski, -cki, odmieniające się jak przymiotniki, pozostały niezagrożone, ale już inne, zakończone na przykład na -o (*Mleczo*), -a (*Belka*), -e (*Kolbe*) zaczęły być „unieruchamiane”. Jedną z najważniejszych przyczyn tego zjawiska była troska urzędników o to, by wymieniane w ich piśmie nazwisko jednoznacznie wskazywało określoną osobę, bo jeśli napisano by *pana Korolkę*, to nie wiadomo by było, czy jest to pan *Korolko*, czy *Korolka*. Ów urzędniczy zwyczaj nieodmieniania nazwisk męskich przeniknął do języka ogólnego i pozostał, choć przecież w codziennych relacjach nie zwracamy się do siebie jak urzędnicy.

Język polski jest fleksyjny, to znaczy odmienny. Rzeczowniki, a do nich należą nazwiska, odmieniamy przez przypadki i liczby. Mam świadomość, że wobec coraz częstszego unikania odmiany nazwisk zakończonych na przykład na -o, rzadko słyszymy formy inne niż podstawowa i czasem może pojawić się niepewność, jak poprawnie to nazwisko brzmi w przypadkach innych niż mianownik, czy też w liczbie mnogiej. Warto w takiej sytuacji przypomnieć sobie znane nazwisko tego typu i wzorować się na jego utrwalconych w pamięci formach. Na przykład, jeśli nie mamy pewności, czy lepiej jest powiedzieć: o Marku *Kraśko*, czy też: o Marku *Kraśce*, przypomnijmy sobie jak powiedzielibyśmy: o Tadeuszu *Kościusz...*? Oczywiście, *Kościuszcze*! Pamiętajmy, że nazwiska zakończone na -o mają w języku polskim utrwaloną tradycję odmiany. Skoro mówimy: *Kościuszko*, *Kościuszki*, *Kościuszcze*, *Kościuszkę*, *Kościuszką*, o *Kościuszcze*, to nazwisko *Kraśko* odmieniamy według tego samego wzorca: *Kraśko*, *Kraśki*, *Kraśce*, *Kraśkę*, *Kraśką*, o *Kraśce*. Na kopercie natomiast napiszemy: Szanowni Państwo Anna i Marek *Kraśkowie*. Podobnie poradzimy sobie z nazwiskami *Bojko*, *Januszko*, *Lato*, *Mańko* i innymi zakończonymi na -o. Należy zaznaczyć, że podane przykłady odnoszą się do nazwisk noszonych przez mężczyzn. W przypadku, gdy nazwiska te noszą kobiety, wówczas ich nie odmieniamy. Odmianie podlega tylko imię lub określenie *pani*, np. *Anny Kraśko*, *Anną Kraśko*, *Annie Kraśko*, *pani Bojko*, *panią Bojko*.

A co z nazwiskami *Kolbe*, *Linde*, *Handke*, czyli zakończonymi na -e? Także odmieniamy. Chociaż najczęściej słyszymy o Maksymilianie *Kolbe*, powinniśmy słyszeć o Maksymilianie *Kolbem*. Nieodmieniona forma miejscownika (o *Kolbe*) jest jednak **dopuszczalna** w połączeniu z odmienionym imieniem bądź wyrazem *ojciec*, a więc: o Maksymilianie *Kolbe*, o ojcu *Kolbe*.

Ta sama zasada obowiązuje w innych przypadkach. Jak zatem należy odmieniać nazwiska tego typu? Oto wzór:

dopełniacz i biernik	<i>Kolbego</i>	<i>Lindego</i>	<i>Handkego</i>
celownik	<i>Kolbemu</i>	<i>Lindemu</i>	<i>Handkemu</i>
narzędnik i miejscownik	<i>Kolbem</i>	<i>Lindem</i>	<i>Handkem</i>

Choć nie przysparza problemów odmiana nazwisk męskich typu *Nowak*, zdarza się, że i one nie są odmieniane. Sporo jest dyplomów, na których napisano np. Mateuszowi *Nowak*. To tak, jakby czytać ballady Adama Mickiewicza, mówić o wierszach Tadeusza Różewicza, czy podziwiać gol Arkadiusza Milika.

I jeszcze, na marginesie, problem ortograficzny, związany z pisownią nazwisk typu *Mateja*, *Zieja*. Mianownik już mamy. Jak napiszemy to nazwisko w dopełniaczu, celowniku i miejscowniku? Otóż: *Matei*, *Ziei*. Biernik natomiast to *Mateję*, *Zieję*, narzędnik – *Mateją*, *Zieją*.

Typów nazwisk jest wiele. Jedne łatwiej się odmieniają, inne wymagają zastanowienia. Warto jednak, nawet mimo pewnych trudności, poszukać podpowiedzi w przypadkach nieoczywistych, chociażby w *Słowniku poprawnej polszczyzny*, i odmienić nazwisko. To będzie dowodem nie tylko szacunku wobec właściciela tego nazwiska, ale także naszej językowej kompetencji.